

Sygn. akt V ACa 311/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Powiatowego Rzecznika Konsumentów w L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 2 marca 2017 r. sygn. akt I C 152/16

oddala apelację

SSO del. Krzysztof Gajewski SSA Anna Strugała SSA Katarzyna Przybylska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 311/17

## UZASADNIENIE

Powód – Powiatowy Rzecznik Konsumentów w L. działając na rzecz konsumenta J. M. wniósł przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. pozew o nakazanie zaprzestania naruszania dóbr osobistych konsumenta i usunięcie skutków tego naruszenia poprzez nakazanie złożenia wniosku o usunięcie wszelkich informacji o konsumencie i rzekomym zadłużeniu konsumenta względem pozwanego z bazy danych Krajowego Rejestru Długów – (...) Spółki Akcyjnej we W. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz by pozwany zwrócił się do Krajowego Rejestru Długów z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) oświadczenia o treści: "Oświadczam, (...) (...) – (...) Spółki Akcyjnej we W. (...) J. M. (...) (...) (...)" w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

W uzasadnieniu wskazano, że we wrześniu J. M. zamierzał zawrzeć z (...) Bankiem S. A. w G. Oddział w L. umowę kredytu na finansowanie odkurzacza do domu. Bank odmówił mu udzielenia kredytu wskazując, iż konsument figuruje w Krajowym Rejestrze Długów. Konsument zgłosił się do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w L., któremu wyjaśnił, że w 2015 r. otrzymał wezwanie do zapłaty od pozwanego, na które nie zareagował, gdyż nie zawierał z pozwanym żadnej umowy i wg swojej wiedzy nie był mu nic dłużny. Nic nie było mu wiadomo, by (...) S. A. dokonała kiedykolwiek komukolwiek wypłaty odszkodowania do wypłaty którego był zobowiązany konsument. Na wezwanie R. pozwany przesłał dokumenty związane z wierzytelnością. Po zapoznaniu się z dokumentami konsument stwierdził, że faktycznie w 1996 r. zawarł umowę o kredyt z (...)S. A. ale kredyt ten spłacił w całości w terminie. Bank nigdy nie występował do niego z żadnymi roszczeniami czy wezwaniami o dokonanie dodatkowej wpłaty. Po spłaceniu tego kredytu konsument jeszcze wielokrotnie później zawierał umowy kredytowe z różnymi bankami i zaciągnięte kredyty spłacał. na tej podstawie zbudował sobie pozytywną historię dobrego kredytobiorcy, który w terminie reguluje zobowiązania. J. M. zaprzeczył również aby otrzymał od ubezpieczyciela (...) S. A. jakiegokolwiek wezwania do zapłaty. Pozwany odmówił dobrowolnego usunięcia wpisu z (...). Powód argumentował, że pozwany udostępniając w (...) informacje o rzekomym zobowiązaniu J. M. naruszył dobra osobiste konsumenta takie jak wizerunek, renomę i wiarygodność kredytową wobec banków. Wieloletnia pozytywna historia kredytowa, z której wynika, że konsument terminowo i sumiennie spłacał wszystkie zaciągnięte przez siebie kredyty została zaprzepaszczone tym jednym wpisem. Powód podniósł, że dobre imię osoby jest łączone z opinią jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej odpowiedzialności. Dobre imię osoby naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań. W dzisiejszych czasach reguła jest sprawdzanie rzetelności danego podmiotu w Krajowym Rejestrze Długów. Faktem powszechnie znanym jest również to, że osoba której imię i nazwisko oraz inne informacje gospodarcze w tym rejestrze ujawniono, postrzegana jest przez instytucje finansowe za osobę niewiarygodną. Powód wskazał, że konsument w całości spłacił zgodnie z harmonogramem zaciągnięty w (...)kredyt. Świadczyć może o tym również fakt, że ani wskazany bank ani też ubezpieczyciel od którego pozwany rzekomo nabył wierzytelność przez 15 lat nie podjęli przeciwko konsumentowi żadnych kroków prawnych mających na celu realizację swojego roszczenia.

Pozwany – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Podniósł przy tym, że zgodnie z prawem i w dobrej wierze nabył od(...)przysługującą jej wobec J. M. wymagalną wierzytelność wraz ze wszystkimi przynależnymi prawami. Roszczenie (...) sp. z o. o. w stosunku do J. M. powstało i nadal istnieje. Powód podważa obowiązek spłaty, twierdząc, że zawarł umowę o kredyt z (...) S. A. ale kredyt ten spłacił w całości zgodnie z harmonogramem w terminie. Powód nie złożył jednak żadnego dokumentu na tę okoliczność. Pozwany wywodził także, że to na J. M. w myśl art. 6 kc spoczywa ciężar dowodu, jako, że wywodzi skutki prawne z tego, że pozwanemu nie przysługuje uprawnienie. Ustawa umożliwia wpis do (...) wierzytelności przedawnionej. Przedawnienie nie ma bowiem znaczenia dla istnienia i wymagalności długu, a przede wszystkim nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Powód nie wykazał w żaden sposób, że wierzytelność nie istnieje, a jedynie gołosłownie powołuje się na twierdzenia o jego spłacie.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017r. Sąd Okręgowy:

1. nakazał pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. aby zaprzestał naruszania dóbr osobistych J. M. i usunął skutki tego naruszenia poprzez złożenie wniosku o usunięcie wszelkich informacji o konsumentie J. M. i rzekomym zadłużeniu konsumenta względem pozwanego z bazy danych Krajowego Rejestru Długów –(...)Spółki Akcyjnej we W. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku ;
2. nakazał pozwanemu(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. aby zwrócił się do Krajowego Rejestru Długów z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) oświadczenia o treści: „Oświadczam, (...) (...) – Biura (...) Spółki Akcyjnej we W. (...) J. M. (...) (...) (...)” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd I instancji ustalił, iż dnia 28 lipca 1999 r. J. M. zawarł z (...) S. A. umowę o kredyt konsumpcyjny na zakup mebli. Zadłużenie miało zostać spłacone w 18 miesięcznych ratach.

W dniu 24 lutego 2001 r. pracownik(...)S. A. sporządził wezwanie do zapłaty, z którego wynika, że w związku z nieterminową spłatą rat powstały niedopłaty w ratach (w wysokościach od 1,79 zł do 7,65 zł) na łączną kwotę 59,69 zł. Wezwania tego nie wysłano J. M..

Pismem z dnia 4 kwietnia 2001 r. (...)S. A. zwrócił się do (...)S. A. o wypłatę odszkodowania wobec zaprzestania spłaty należności ratalnej przez dłużnika. Do pisma załączono kopię umowy kredytowej i kopię ponaglenia dłużnika.

W tym samym dniu dyrektor oddziału (...) S. A. w S. sporządził pismo pt. „Przelew wierzytelności” w którym stwierdzono, że (...)S. A. przenosi na (...) S. A. wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży ratalnej zawartej z J. M.. Jednocześnie sporządzono „zawiadomienie o przelewie wierzytelności”. Zawiadomienia nie wysłano do J. M..

Dnia 29 maja 2001 r. (...) S. A. sporządziło wezwanie do zapłaty kierowane do J. M. informując, że jako ubezpieczyciel spłat ratalnych zapłaciło zaciągnięty w (...) kredyt wraz z odsetkami karnymi. Wezwania tego nie wysłano do J. M.. Dnia 19 kwietnia 2011 r. (...)zawarła z(...) sp. z o. o. umowę sprzedaży wierzytelności, wśród których wymieniono wierzytelność wobec J. M.. Pismem z dnia 28 września 2011 r. (...) zawiadomiła J. M. o dokonanym przelewie wierzytelności wynikającej z niespłaconej umowy sprzedaży ratalnej zawartej w (...)S. A. Po otrzymaniu pisma J. M. udał się do dawnej siedziby (...) Banku, ale tam nikt nie potrafił udzielić mu żadnej informacji.

Pismem z dnia 16 czerwca 2015 r. (...) sp. z o. o. przesłała do J. M. wezwanie do zapłaty przed dokonaniem wpisu do Krajowego Rejestru Długów. J. M. nie zapłacił wskazanej w nim kwoty, gdyż nie zawierał z tą firmą żadnych umów.

(...) sp. z o. o. zgłosiła dane J. M. do Krajowego Rejestru Długów.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Występujący w interesie konsumenta J. R. żądał zaprzestania naruszania dóbr osobistych konsumenta przez zamieszczenie jego danych w (...). Z uwagi na treść żądania należało uznać, że podstawą jest art. 24 w zw. z art. 23 kc. Z samej treści przepisu wynika, że osoba, której dobra osobiste naruszono musi jedynie wykazać fakt naruszenia i określić dobra osobiste zagrożone działaniem osoby trzeciej. Osoba trzecia natomiast powinna wykazać, że działanie nie jest bezprawne, gdyż przepis art. 24 kc zawiera domniemanie bezprawności.

Okoliczności podnoszone przez powoda są w zasadzie w całości bezsporne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany doprowadził do wpisania danych J. M. do Krajowego Rejestru Długów. Powszechnie wiadome jest także, że wpis taki niejako automatycznie kwalifikuje wymienioną w nim osobę jako niesolidnego dłużnika, osobę unikającą spłacania długów, niewiarygodną i nieuczciwą. Wszystkie te, jednoznacznie pejoratywne określenia, prowadzą do naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, prawa do uznania za uczciwego kontrahenta, pożądanego kredytobiorcy. Okoliczności te ani wydzźwięk społeczno – gospodarczy dokonanego wpisu nie budziły również wątpliwości pozwanego.

Wbrew obowiązkom wynikającym z ciężaru dowodu pozwany nie wykazał istnienia zobowiązania. Nie stanowi takiego dowodu umowa przelewu wierzytelności ani zawarta przez pozwanego, ani „przelew wierzytelności” dokonany przez (...) Bank S. A. Zgodnie bowiem z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipso habet* – nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw niż sam posiada. Pomijając już oczywistą kwestię, że „przelew wierzytelności” podpisany przez pracownika banku nie zawiera oświadczenia woli (...) S. A. należy podkreślić, że wśród dokumentów brak jest jakichkolwiek dokumentujących należność choćby co do wysokości. Jeżeli zobowiązanie powstało rzekomo w wyniku opóźnień w spłacie poszczególnych rat kredytowych, rzeczą pozwanego było wykazać jaka rata w jakiej dacie wpłynęła do banku i w jaki sposób wyliczono odsetki za opóźnienie. Brak tych danych uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację podanych należności tak co do zasady jak i co do wysokości, a okoliczności te nie zostały przez konsumenta przyznane.

Skoro więc pozwany nie udowodnił, że zobowiązanie, na które się powołał istnieje, tym samym nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda dokonanego wpisem do (...).

Jednocześnie rozważyć należy podniesiony w odpowiedzi na pozew argument pozwanego jakoby przedawnienie wierzytelności nie stanowiło przeszkody do dokonaniu zgłoszenia, a w konsekwencji wpisu dłużnika do (...). Ze stanowiska pozwanego wynika wprost, że przysądza on iż zgłoszone roszczenie jest przedawnione, okoliczność tę sąd potraktował więc jako bezsporną.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona w odpowiedzi na pozew argumentacja w tym zakresie jest zgodna z literą prawa. Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych istotnie nie zawiera zastrzeżenia, że wpisowi nie podlegają roszczenia przedawnione, a konstrukcja przedawnienia w polskim prawie niewątpliwie plasuje takie zobowiązanie w grupie zobowiązań naturalnych, nie zaś wygasłych. Badając działania podmiotów prawa pod kątem zgodności z prawem sąd ma jednak w każdym przypadku, a w szczególności gdy chodzi o materię tak wrażliwą jak dobra osobiste, obowiązek brać pod uwagę z urzędu treść art. 5 kc. Zgodnie z tą normą nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zdaniem sądu w niniejszej sytuacji prawnej dokonanie zgłoszenia przedawnionego roszczenia do Krajowego Rejestru Długów jest sprzeczne ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem tego prawa pozwanego i nie może korzystać z ochrony.

Zestawienie bowiem celu i funkcji instytucji przedawnienia z celami i funkcją rejestru dłużników nie pozwala na przyjęcie dopuszczalności ujawniania w tym rejestrze zobowiązań przedawnionych. Możliwość powołania się przez dłużnika na zarzut przedawnienia, a tym samym zwolnienie się z obowiązku zapłaty zostało przewidziane przez ustawodawcę z dokładnie takich przyczyn jakie zaistniały w niniejszej sprawie. Nikt nie jest w stanie gromadzić w prywatnych archiwach niezliczonej ilości rachunków, pokwitowań, dowodów przelewu przez dziesiątki lat. Po pewnym rozsądnym okresie czasu, zwłaszcza w sytuacji gdy dawny wierzyciel nie występuje z żadnymi roszczeniami, dłużnik pozbywa się dokumentów związanych z transakcją. Jego możliwości dowodzenia stają się z upływem czasu coraz bardziej ograniczone, a w kwestii postępowań o zapłatę, to dłużnika obciąża ciężar dowodu spłaty zobowiązania. Instytucja przedawnienia pozwala dłużnikowi odwołać się do upływu czasu i zwolnić się z obowiązku zaspokojenia roszczenia, z którym wierzyciel wystąpił po wielu latach. Umożliwia definitywne zakończenie stosunku dłużnik – wierzyciel. Wpisanie danych dłużnika w takiej sytuacji do (...) stanowiłoby w istocie nowy, niezwykle skuteczny sposób windykacji przedawnionych roszczeń. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że rejestr ten ma znaczenie nie tylko dla prestiżu i społecznego odbioru, ale jest często źródłem informacji dla przyszłych kredytodawców i może stanowić przyczynę (jak w przypadku J. M.) odmowy udzielenia kredytu. Nie ulega wątpliwości, że domniemany dłużnik, od którego wierzyciel żąda 300 zł, spłaci taką należność jeśli w perspektywie ma odmowę udzielenia kredytu w wysokości 100.000 zł, nawet jeśli wierzytelność byłaby przedawniona. W rezultacie prawo odmowy zaspokojenia roszczenia przedawnionego stałoby się wyłącznie formalne, iluzoryczne, gdyż w praktyce wierzyciel mógłby wymusić zapłatę wpisem do (...).

Stanowisko powyższe jest uprawnione również w świetle wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 11 lutego 2016 r. wydanego w sprawie VI ACa (...), z którego wynika, że wykładnia systemowa oraz funkcjonalna art. 15 ustawy z 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w powiązaniu z art. 117 § 2 k.c. prowadzą do wniosku, że niedopuszczalne jest zamieszczanie w rejestrach prowadzonych przez biura informacji gospodarczych, informacji o ciążących na dłużniku zobowiązaniach przedawnionych w sytuacji gdy dłużnik uchylił się od jego zaspokojenia z powodu przedawnienia. Przemawia za tym ochrona interesów dłużnika, który zdecydował się skorzystać z przysługującego mu ustawowo zarzutu przedawnienia, a jeżeli nie ma on obowiązku spełnienia świadczenia, to nie może też być w jakikolwiek sposób represjonowany z powodu odmowy jego spełnienia, w tym także poprzez publikowanie informacji podważających jego reputację i wiarygodność płatniczą.

Z uwagi na powyższe – w pierwszej kolejności wobec braku wykazania istnienia zobowiązania na które powołuje się pozwany, na podstawie art. 24 kc w zw. z art. 6 kc a contrario, a po wtóre wobec bezspornej okoliczności, że zgłoszona została do (...) wierzytelność przedawniona, należało orzec jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę prawa materialnego tj.:

1. art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że ciężar udowodnienia spłaty rat kredytu w terminie obciąża(...) sp. z o.o., podczas gdy okoliczność tą winien udowodnić kredytobiorca, a w konsekwencji uznanie wyłącznie w oparciu o gołosłowne twierdzenia Powoda, że zobowiązanie wygasło na skutek jego spłaty nawet mimo tego, że Pozwany zakwestionował powyższą okoliczność, a złożone do akt pisma przedstawicieli banku oraz ubezpieczyciela wykazują w sposób jednoznaczny powstanie zobowiązania, wypłatę odszkodowania za niespłacony kredyt oraz istnienie niedopłat,
2. art. 14 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych z dnia 9 kwietnia 2010r. w związku z art. 117 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że przedmiotem wpisu do Krajowego Rejestru Długów nie może być zobowiązanie naturalne, podczas gdy żaden przepis obowiązującego prawa nie zabrania wpisu do takiego rejestru należności, co do której podniesiono zarzut przedawnienia,
3. art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że umieszczenie przedawnionej wierzytelności w rejestrze dłużników jest sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem istnienia tego rodzaju rejestrów, podczas, gdy żaden przepis obowiązującego prawa nie zabrania umieszczenia przedawnionej wierzytelności w powyższych rejestrach, a samo zaniechanie spłaty zobowiązania należy uznać za postępowanie niewłaściwe,
4. art. 828 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że (...)S.A w celu dochodzenia roszczeń regresowych wobec Powoda musiała zawrzeć umowę cesji wierzytelności, w sytuacji gdy powyższy przepis jednoznacznie wskazuje, że w zakresie wypłaconego odszkodowania ubezpieczyciel nabywa prawo do dochodzenia zwrotu pieniędzy bezpośrednio od sprawcy szkody.

oraz naruszenie przepisów prawa procesowego:

5. art. 233 § 1 i 2 k. p. c. w zw. z art. 328 § 2 k. p. c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i poprzestanie jedynie na twierdzeniach Powoda w sytuacji, gdy Powód na okoliczność spłaty przez siebie zobowiązania nie przedstawił żadnego dowodu prócz własnych zeznań, a Pozwany przedstawił szereg dokumentów potwierdzających fakt powstania zobowiązania, braku spłaty oraz wypłaty odszkodowania.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie żądania pozwu w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego Wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, iż w procesie o ochronę dóbr osobistych Pozwany zobowiązany był wykazać, że zobowiązanie powstało. Pozwany okoliczność tę bezsprzecznie udowodnił przedstawiając umowę kredytu. Zgodnie z art. 6 k.c. to Powód, a nie Pozwany musi jednak wykazać, że zobowiązanie wygasło na skutek spłat. Na powyższą okoliczność, poza zeznaniami samego zainteresowanego nie przedstawiono żadnego dowodu. Pozwany, w zakresie zeznań Powoda, o spłacie kredytu, aby wygrać proces mógł się ograniczyć wyłącznie do zaprzeczenia tym twierdzeniom. Ciężar dowodu wygląda bowiem w sposób następujący - dający kredyt musi wykazać fakt zawarcia umowy, a kredytobiorca udowodnić fakt jego spłaty. Powód nie udowodnił podstawowej okoliczności, na której oparł swoje powództwo. Nic wykazał w żadnym stopniu, a nawet nie uprawdopodobnił, że zaciągnięty kredyt spłacił. Ponadto skarżący podkreślił, iż ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych umożliwia wpis do (...) wierzytelności przedawnionej.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest skuteczny, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych w treści art. 328 § 2 k.p.c. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełnia wymogi wynikające z w/w artykułu, zawiera bowiem wszystkie konieczne elementy, pozwalające prześledzić motywy, jakimi kierował się Sąd Okręgowy oraz tok jego rozumowania, co powoduje, iż orzeczenie nie uchyla się kontroli instancyjnej. Podkreślenia przy tym wymaga, iż pominięcie okoliczności nie mających w sprawie znaczenia, jak również dowodów na ich poparcie oraz odmienna ocena przez stronę ustalonego stanu faktycznego, nie może być rozpatrywana w kontekście braków uzasadnianie. Przyjęte natomiast przez Sąd Okręgowy stanowisko dotyczące kwestii rozkładu ciężaru dowodu rozpatrywać należy w kontekście art. 6 k.c., a nie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W opinii Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy, będąc obowiązany jako instancja merytoryczna, poczynić własne ustalenia w powyższym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193) uznał, iż brak jest podstaw do dokonywania zmian i tym samym przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji, co do stanu faktycznego sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Wskazany przepis wyraża jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego, czyli zasadę swobodnej oceny dowodów. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Jeśli zatem strona zarzuca naruszenie tego przepisu, to musi wykazać, że sąd przyjmując wiarygodność określonego dowodu lub odmawiając tej wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny, bądź też, że sąd zignorował zebrane w sprawie dowody. Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Temu obowiązkowi pozwany nie sprostał. W niniejszej sprawy stan faktyczny był w przeważającej mierze bezsporny. Nie stanowi natomiast o naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez Sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie, czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego, w tym też wnioski tego Sądu dotyczące spoczywającym na stronach rozkładzie ciężaru dowodu. W kontekście powyższych rozważań wskazania wymaga, iż Sąd Okręgowy ustalił, iż w piśmie z dnia 4 kwietnia 2001r. stwierdzono, że (...) S.A. przenosi na (...) S.A. wiarygodność z tytułu umowy zawartej z J. M., która to ustalenie potwierdza jedynie konsekwencje wynikające z art. 828 § 1 k.c.

W okolicznościach n/n sprawy błędnie skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 6 k.c. Na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Powód winien zatem wykazać jedynie zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, natomiast strona pozwana, aby się ekskulpować, musi udowodnić brak bezprawności w swoim zachowaniu (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004r., V CK (...), orz. SA we Wrocławiu z dnia 16 lipca 2015r., I ACa (...), orz. SA w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2015r., V ACa (...)). Podkreślenia przy tym wymaga, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne (A. Szpunar, Ochrona dóbr..., s. 156; E. Wojnicka, Ochrona..., s. 117; wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11–12, poz. 377).

Uwzględniając powyższe zawarte w apelacji zarzut, iż to powód winien udowodnić spłatę rat kredytu w terminie, nie zasługiwał na uwzględnienie. W n/n sprawie bezsporne było, iż na wniosek pozwanego J. M. został umieszczony w Krajowym Rejestrze Długów. Podzielić należy wyrażony przez Sąd I instancji pogląd, iż wpis taki pozwala na zakwalifikowanie wymienionej w Rejestrze osoby jako niesolidnego dłużnika, osobę niewiarygodną i nieuczciwą. Wszystkie te, jednoznacznie pejoratywne określenia, prowadzą do naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, prawa do uznania za uczciwego kontrahenta i pożądanego kredytobiorcy. Uwzględniając powyższe w sprawie nie powinno budzić wątpliwości, iż powód udowodnił fakt naruszenia dobra osobistego J. M. w postaci dobrego imienia, a zatem obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że jego działanie nie było bezprawne, a zatem sprzeczne z normami prawnymi bądź zasadami współżycia społecznego, czemu jednak skarżący nie podołał. W n/n sprawie pozwany swoje działania wobec J. M. uzasadniał nabyciem od (...) S.A. wiarygodności, która nie

została przez niego spłacona. Podkreślenia wymaga, iż przelew wierzytelności nie kreuje roszczenia, a jedynie prowadzi do zmiany wierzyciela, dlatego umowa cesji wierzytelności nie może być uznana za wystarczający dowód na istnienie przenoszonych uprawnień. Skuteczność takiej umowy uzależniona jest bowiem od faktycznego istnienia wierzytelności podlegającej zbyciu. Założenie powyższe wywołuje określone konsekwencje procesowe w sytuacji, gdy dłużnik przeczy, aby dług mogący być podstawą cesji powstał. W takiej sytuacji cesjonariusz zobowiązany jest udowodnić nie tylko, iż doszło do skutecznego przelewu wierzytelności, ale również do jednoznacznego wykazania, iż będąca przedmiotem umowy wierzytelność, w dacie jej zawierania, rzeczywiście istniała. Nie ma przy tym znaczenia, czy wierzytelność była przedmiotem jedynie jednej, czy wielu umów cesji, albowiem każdorazowo jej nabywca winien wykazać fakt niewywiązania się dłużnika ze spłaty zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż pozwany jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami, należy zatem od niego wymagać podwyższonej staranności w gromadzeniu danych potwierdzających powstanie długu. Obowiązek powyższy winien dotyczyć w szczególności wierzytelności długoletnich, nierzadko w dacie ich nabywania przedawnionych. Trudno bowiem oczekiwać od dłużnika, aby pomimo upływu znacznego okresu czasu od daty wykonania umowy, posiadał dokumenty potwierdzające wywiązanie się ze zobowiązania, w szczególności w sytuacji, gdy istnienie długu nie było sygnalizowane, zaś dłużnik żyje w przekonaniu, że żadnych zaległości nie posiada. W takiej sytuacji przejawem minimalnych wymagań, jakie należy stawiać podmiotom zajmującym się w sposób profesjonalny obrotem wierzytelnościami, winno być posiadanie przez nie dokumentacji źródłowej, potwierdzającej zarówno istnienie zaległości, jak również jej wysokość, co do należności głównej oraz należności ubocznych. Braki w powyższym zakresie, nieścisłości, czy sprzeczności mogą podważać twierdzenia nabywcy wierzytelności, co do istnienia zobowiązania, co w płaszczyźnie dowodowej prowadzić może do konstatacji, iż nie wykazał on podstawy uzasadniającej umieszczenie danej osoby w Krajowym Rejestrze Długów, a tym samym, iż nie udowodnił braku bezprawności w swoim postępowaniu.

W okolicznościach n/n sprawy prawidłowo Sąd I instancji uznał, iż skarżący nie wykazał, aby przysługiwały mu względem powoda należności objęte umową cesji. Na wstępie wskazania wymaga, iż zgodnie z umową z dnia 28 lipca 1999r. kredyt zaciągnięty przez powoda winien zostać spłacony w 18 miesięcznych ratach, poczynając od 27 sierpnia 1999r. Z pisma (...) S.A. z dnia 24 lutego 2001r. wynika, iż wszystkie raty zostały przez powoda zapłacone, zaległość wynika natomiast z opóźnienia w ich uiszczeniu, co doprowadziło do niedopłaty w wysokości 59,69 zł (k. 45). Pismo powyższe pozostaje w sprzeczności z wezwaniem do zapłaty z 19 marca 2001r. z którego, z kolei wynika, iż upłynął termin spłaty ostatniej raty kredytu, co doprowadziło do postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności i wezwania do zapłaty kwoty 104,69 zł (k. 44), przy czym wysokość tego żądania jest niższa aniżeli wysokością poszczególnych rat określonych umową z dnia 28 lipca 1999r. (k. 11). Pomimo wskazanych oczywistych sprzeczności pozwany w żaden sposób ich nie wyjaśnił. Skarżący nie przedstawił również dokumentów, z których wynikałoby, które raty zostały zapłacone przez powoda z opóźnieniem, jak długo ono trwało, w jaki sposób naliczone zostały odsetki i skąd wzięła się różnica pomiędzy żądaniami zapłaty kwot z pism z dnia 24 lutego i 19 marca 2001r. Brak powyższych informacji uniemożliwia stwierdzenie, czy dług będący przedmiotem cesji rzeczywiście powstał, jak również weryfikację jego wysokości. Uwzględniając stanowisko powoda, który zaprzeczył, aby miał jakiegokolwiek zaległości z tytułu umowy z dnia 28 lipca 1999r. stwierdzić należy, iż przedstawione przez pozwanego dowody nie pozwalają na przyjęcie, aby było inaczej, a tym samym, aby istniała zaległość, mogąca być przedmiotem cesji. Powyższa konstatacja uzasadnia z kolei stanowisko, iż postępowanie skarżącego uznać należy za bezprawne, pomimo bowiem braku zaległości wynikających z umowy z dnia 28 lipca 1999r., skarżący doprowadził do umieszczenia J. M. w Krajowym Rejestrze Długów jako nierzetelnego dłużnika, co już samo w sobie uzasadnia uwzględnienie powództwa.

Biorąc pod uwagę zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 14 ust. 1 pkt. 1, 2 i 3 ustawy o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w zw. z art. 117 § 2 k.c., jak również art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny nie podzielił również argumentacji skarżącego w powyższym zakresie. W n/n sprawie podniesiono, iż roszczenie wynikające z umowy z 28 lipca 1999r. jest przedawnione (k. 137). Nie budzi wątpliwości, iż wierzyciel może domagać się od dłużnika spłaty ciężących na nim zobowiązań, sytuacja ta zmienia się natomiast z chwilą upływu terminu przedawnienia. Po tym terminie zobowiązanie przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne, zaś efektem tego jest niemożność przymusowego egzekwowania roszczenia. A zatem w dacie upływu terminu

przedawnienia roszczenia zobowiązany nabywa zarzut, którego podniesienie pozbawia uprawnionego możliwości przymusowego dochodzenia żądania, samo zaś roszczenie istnieje nadal, z tym, iż w postaci naturalnej. Zasadę powyższą odzwierciedla treść art. 117 § 2 k.c. zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Istota instytucji przedawnienia w prawie cywilnym sprowadza się do zapewnienia pewności obrotu i stabilizacji stosunków prawnych. Stąd sankcją dla wierzyciela za zaniechanie dochodzenia roszczeń we właściwym terminie jest uprawnienie dłużnika do uchylenia się od ich zaspokojenia. Art. 117 § 2 k.c. pozwala na ograniczenie w czasie dochodzenia roszczeń majątkowych, albowiem z jednej strony upływ czasu utrudnia udowodnienie ich zasadności, z drugiej natomiast brak reakcji wierzyciela na niewywiązywanie się dłużnika ze zobowiązania powoduje, iż przestaje się on liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia. W kontekście powyższego uznać należy, iż jednym z podstawowych zadań instytucji przedawnienia jest eliminowanie sytuacji, w których dłużnik pozostaje bezterminowo w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia winno zatem skutkować powstrzymaniem się przez wierzyciela od działań zmierzających do przymusowego wyegzekwowania takiego świadczenia, wbrew woli zobowiązanego. W szczególności negatywnie należy ocenić wszelkiego rodzaju działania naruszające spokój dłużnika, a przybierające postać nękania, dręczenia lub gróźb, które – w zależności od okoliczności danej sprawy - mogą być oceniane pod kątem ich bezprawności, zarówno w kontekście obowiązujących przepisów prawa, jak również zasad współżycia społecznego. Wprowadzenie przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 2010r. o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. 2018/ 470) miało na celu umożliwienie wymiany informacji o wiarygodności płatniczej uczestników obrotu gospodarczego, a tym samym pomagało ocenić wiarygodności potencjalnych kontrahentów oraz stanowiło wsparcie w odzyskiwaniu należności. Wykorzystywanie tych regulacji do wpływania na dłużników, którzy z uwagi na upływ terminu spełnienia świadczenia podnieśli zarzut przedawnienia, uznać należy za nadużywanie prawa (art. 5 k.c.). Wykładnia systemowa oraz funkcjonalna art. 15 ustawy o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w powiązaniu z art. 117 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że niedopuszczalne jest zamieszczanie w rejestrach prowadzonych przez biura informacji gospodarczych, informacji o ciąży na dłużniku zobowiązaniach przedawnionych, w sytuacji gdy dłużnik z tego powodu uchylił się od jego zaspokojenia. Pogląd powyższy wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 lutego 2016r. (VI ACa (...)), wbrew twierdzeniom skarżącego, znajduje zastosowanie także w n/n sprawie. Jeżeli bowiem z uwagi na upływ czasu dłużnik nie ma obowiązku spełnienia świadczenia, to brak jest podstaw do jego represjonowania, w tym także poprzez publikowanie informacji podważających jego reputację i wiarygodność płatniczą. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której uprawnienia dłużnika wynikające z art. 117 § 2 k.c. w wielu przypadkach nie miałyby charakteru realnego, ale jedynie pozorny. Jeżeli bowiem uzyskanie kolejnego świadczenia uzależnione byłoby od spłaty wcześniejszego zobowiązania, to niejednokrotnie pomimo przedawnienia, a nawet kwestionowania istnienia zobowiązania, dłużnik w celu doprowadzenia do usunięcia danych z Krajowego Rejestru Dłużników byłby skłonny do spłaty żądanej sumy. Tego rodzaju działania przybierające formę nacisku, zmierzającego do przymuszenia dłużnika do spłaty zobowiązania o charakterze naturalnym, pozostają w sprzeczności nie tylko z treścią art. 117 § 2 k.c., ale także ratio legis ustawy o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Okoliczność, iż ustawa ta nie rozróżnia zobowiązań przedawnionych i nieprzedawnionych nie stanowi argumentu uzasadniającego umieszczenia w Rejestrze zobowiązań przedawnionych, albowiem – o czym była mowa uprzednio - sprzeciwia się temu treść art. 117 § 2 k.c., w powiązaniu z celem, dla którego wspomniana ustawa została uchwalona. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że okoliczność, iż wspomniane przepisy nie zawierają zakazu umieszczenia w Krajowym Rejestrze Dłużników informacji o zobowiązaniu przedawnionym, nie przesądza o zgodności takiego zachowania z prawem, gdyż podstawę do uznania go za bezprawne może stanowić art. 117 § 2 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.